

Pokaż, na co Cię stać

Mariusz Szuba



Uwolnij swój
potencjał

Skuteczna sztuka wyznaczania
i realizacji celów krok po kroku

ZŁOTE
MYŚLI

Ten ebook zawiera darmowy fragment publikacji "[Pokaż, na co Cię stać!](#)"

Darmowa publikacja dostarczona przez [ZłoteMyśli.pl](#)

Copyright by Złote Myśli & Mariusz Szuba, rok 2010

Autor: Mariusz Szuba

Tytuł: Pokaż, na co Cię stać!

Data: 08.08.2012

Złote Myśli Sp. z o.o.

ul. Toszecka 102

44-117 Gliwice

www.zlotemysli.pl

email: kontakt@zlotemysli.pl

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody Wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli.

Autor oraz Wydawnictwo Złote Myśli dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo Złote Myśli nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
ZNAJ SWÓJ CEL KLAROWNIE I ZOBACZ GO LEPSZYM NIŻ JEST	9
PUK, PUK! GDZIE JESTEŚ?	11
6 POTRZEB LUDZKICH	17
1. Potrzeba pewności i komfortu (jedzenie, schronienie)	18
2. Potrzeba niepewności	18
3. Potrzeba różnorodności	19
4. Potrzeba bycia ważnym	19
5. Potrzeba wzrostu	22
6. Potrzeba dzielenia się z innymi	22
ROZPOCZĘCIE PODRÓŻY	23
Precyzyjne ustalenie celu	25
KROK 1:	
KLAROWNOŚĆ I WIARA	27
Kim musisz się stać, by to osiągnąć?	30
Klarowność celu	32
Emocje, serce bije mocniej!!!	33
Zapoznaj się ze swoją drogą do celu	33
Nieświadome samolubstwo	35
Przeszkoda numer 2	36
KROK 2:	
CEL MUSI BYĆ OSIĄGALNY!	40
Wyłącz odbiór	44
Pozytywna intencja	46
KROK 3:	
FOCUS	48
Koncentracja na punkcie	49
KROK 4:	
CZAS!	51
Technika DTI	56
Modelowanie	58
Scenariusz z nowej perspektywy	59
Time line	67
Szybki skok ponad pułapkę	68
1. Zaczyna działać przyciąganie do strefy komfortu	68
2. Być może na początku coś się nie udaje	69
3. Zmienia się znaczenie celu	71
KROK 5:	
ROZMACH	73
Mentor	75
SMAK, ZAPACH I TEMPERATURA ZMIANY	76
Spójrz w błyskawicę i uśmiechnij się!	78
SUBMODALNOŚCI	81
Tajemna recepta na zmianę emocji (VAKOG)	82
Wizja	83
Audio	83

<u>Kinestetyka – odczucia</u>	<u>84</u>
<u>Smak</u>	<u>84</u>
<u>Zapach</u>	<u>84</u>
<u>Technika</u>	<u>85</u>
<u>Zasada 1</u>	<u>86</u>
<u>Jak działają submodalności w praktyce?</u>	<u>87</u>
<u>WARTOŚCI</u>	<u>88</u>
<u>Fizjologia</u>	<u>93</u>
<u>Wewnętrzna re-prezentacja</u>	<u>93</u>
<u>EMOCJA NA ZAWOŁANIE</u>	<u>95</u>
<u>Wywoływanie stanów emocjonalnych</u>	<u>97</u>
<u>Kotwiczenie na rękę – przestrzenne</u>	<u>98</u>
<u>Rapport</u>	<u>98</u>
<u>Prowadzenie</u>	<u>102</u>
<u>POKAŻ, NA CO CIĘ STAĆ!</u>	<u>104</u>

Wstęp

Postępując się instrukcją obsługi, pewna kobieta przez wiele godzin próbowała złożyć nowe skomplikowane urządzenie, które ostatnio kupiła. W końcu poddała się i zostawiła części rozłożone na kuchennym stole.

Wyobraź sobie jej zaskoczenie, kiedy wróciła kilka godzin później i stwierdziła, że urządzenie zostało złożone przez służącą i działa doskonale.

— Jak, u licha, to zrobiłaś? — wykrzyknęła.

— Cóż, psze pani, jak się nie umie czytać, to się musi ruszyć głową — odparła niewzruszona służąca.

Ty potrafisz czytać i ruszać głową. Dlatego ta książka powinna być dla Ciebie łakomym kąskiem, który pochłoniesz bardzo szybko. Pamiętaj jednak, że bez czynnego udziału, robienia ćwiczeń w niej zawartych — usłyszysz w końcu od kogoś:

— *Cóż, psze pani...*

Ktoś chciałby być bogatszy i zmienić swoje przeciętne życie w interesującą BAŚŃ pełną egzotycznych wycieczek i nowych możliwości.

Kto inny szuka własnej drogi, dzięki której poprawi jakość swojego życia na innych płaszczyznach.

Ty czytasz teraz tę książkę, co może oznaczać, że jesteś bardziej niż inni NIEPCIERPLIWY...

Książka napisana jest w taki sposób, żebyś krok po kroku przechodził przez tajniki wiedzy. Być może znasz już część technik, które tutaj znajdziesz, lub powiesz do siebie: „Wow! To działa! Lepiej niż wcześniej!”.

Chodzi mi przede wszystkim o to, byś przeczytał tę książkę od początku do końca, z dwóch przyczyn:

1. Idąc po kolei, możesz wprowadzić w życie coś nowego i z nowym przekonaniem, które będzie służyć Ci lepiej.
2. Techniki, które znajdziesz na dalszych kartkach, działają najsilniej, jeśli spełnisz punkt pierwszy.

Na jakość Twojego zachowania wpływa wiele zjawisk zachodzących w Twojej świadomości, jak i nieświadomym umyśle. Wiele rzeczy dzieje się w tym samym czasie. Mrugasz powiekami 20 tysięcy razy w ciągu dnia, Twoje serce pompuje poprzez ciało 13 640 litrów krwi dziennie – wystarczająco dużo, aby napętnić 40 000 puszek o pojemności 0,33 l – wysyłając krew do sieci naczyń krwionośnych, która ma długość 100 000 km, co równa się 2,5-krotnemu obejściu równika. W Twoim ciele jest około 13 bilionów komórek nerwowych, przesyłających informacje w tempie 290 km/h, czyli z szybkością bolidu Formuły 1 – i nawet nie musisz o tym myśleć.

To wszystko dzieje się na poziomie nieświadomym.

Masz do dyspozycji najlepszy komputer istniejący na tej planecie. Ten program może w wielkim stopniu podnieść jakość Twojego działania.

Widzisz, chcemy czegoś, czego jeszcze nam brak, czegoś NOWEGO.

Każda zmiana niesie za sobą pełne zadowolenie tylko wtedy, gdy jest to zmiana na lepsze. To tak jak z niespodziankami.

Lubisz niespodzianki?

Podejrzewam, że lubisz tylko te, które sprawiają Ci przyjemność... bo te, których nie chcesz, nazywasz problemami.

Nagroda jest skutkiem szeregu działań z Twojej strony. Nagrodą nazwij, co chcesz. Bez względu na to, czy chcesz ulepszyć swoje życie osobiste, czy biznesowe. Dzięki tej książce będziesz mógł podejmować szybsze decyzje, wystarczy skoncentrować się na tym, co niewidzialne. Na tym, co tworzy różnice i sprawia, że w ogóle coś się dzieje.

Jest tego mnóstwo, a najczęściej to proste rzeczy, na które nie zwracasz uwagi!

Po czwartym rozdziale będziesz znał wiedzę tajemną, jednak musisz ją stosować, by zamieniła się w umiejętność.

To tak jak z zakupem tej książki. Coś spowodowało, że ją czytasz.

Szereg Twoich działań sprawił, że jesteś tu i teraz i koncentrujesz się na tym zdaniu. Każde pojedyncze działanie, którego się podjąłeś, doprowadziło Cię właśnie tutaj, gdzie możesz wreszcie odnaleźć odpowiedź na pytanie, czego chcesz. Wydaje nam się, że to proste, ale w większości przypadków samo określenie celu jest tylko początkiem. Jak przyjemnie chcesz przejść przez ten proces? Zanim odpowiesz, zdążę napisać:

**Znaj swój cel
klarownie i zobacz go
lepszym niż jest**

Zanim podejmiesz decyzję o działaniu – znaj swój cel dokładnie.

Widzisz, kiedy idziesz do sklepu na zakupy, wiesz, co chcesz kupić. Bardzo często dokupujemy jeszcze coś. W drodze do półki z tym, po co wszedłeś, pojawia się coś jeszcze, co zwraca Twoją uwagę – i założę się, że zdarzyło Ci się kupić to wszystko. Oprócz tego, po co wszedłeś!

Wniosek z tego taki, że mnóstwo rzeczy, które nas otacza, zabiera dużą część naszej uwagi, odwracając ją od priorytetu!

Dobrym przykładem jest tutaj buszowanie po Internecie. Wchodzisz na stronę główną wyszukiwarki, a tutaj nie wiadomo kiedy widzisz reklamę, która „zmusza” Cię do kliknięcia i prowadzi poprzez inne ciekawe strony w *otchłań* informacji. Po jakimś czasie przypominasz sobie, że przecież nie po to włączyłeś komputer :)

Miałeś wynająć pokój w hotelu, a kupiłeś koszulkę z nadrukiem „Uwielbiam poniedziałki”.

Puk, puk!
Gdzie jesteś?

Równoległe tory, czyli równoległa rzeczywistość?

Co za różnica? Wsiadaj!

Każdy zawodowiec przed udaną podróżą myśli o tym, jaka ona może być, kogo może spotkać, czego nowego się nauczyć i co konkretnie poznać, by być w pełni zadowolonym.

Dzisiaj to Ty jesteś zawodowcem.

I tak jak każdy z nich masz możliwość wyobrażenia sobie całej wyprawy w taki sposób, żeby była dla Ciebie idealnym czasem. Twoim własnym, ulubionym.

Ta książka opisuje metaforę życia w sposób niekonwencjonalny. Nauczysz się tutaj patrzeć na świat z innej, nowej perspektywy. To tak, jakby Twoja osoba czytająca ten rozdział stała na linii czasu.

Za Tobą jeden tor:

Przeszłość – wybory, których dokonałeś kiedyś. Wybory jednej, konkretnej ścieżki.

A co jest przed Tobą?

Wyobraź sobie kilkanaście torów biegnących przed Tobą w przyszłość.

Ty stoisz w tu i teraz, a za sobą masz jeden tor, który konkretnie wybrałeś – to Twoja droga z przeszłości. Jakość Twojego życia i miej-

sce, w którym jesteś dzisiaj, są wynikiem decyzji, które podejmowałeś w przeszłości.

A Twoje decyzje są wynikiem tego, co uważałeś za słuszne i wartościowe, wynikiem porad przyjętych od osób z zewnątrz.

Gdybyś miał wyobrazić sobie swój świat w taki właśnie sposób...?

Widzisz, każdego dnia masz mnóstwo możliwości, wyborów, które prowadzą Cię na różne tory. W momencie podejmowania decyzji zmieniasz dany tor i podążasz tam, gdzie biegnie. Chociaż tory wydają się być równoległe – nie są. Różnica pomiędzy nimi jest niewielka, ale kierunek, w którym podążasz, zmienia się coraz bardziej z każdym kolejnym dniem. Czasami, gdy patrzysz przez okno swojego „pociągu”, może się zdarzyć, że odpływasz i przegapiasz inny, szybszy. Czasami przesiadasz się w biegu – to błyskawiczne decyzje.

Czasami jest tak, że trzymamy się wciąż tego samego toru zatrzymani różnymi hamulcami (na przykład ograniczającymi przekonaniem).

Mówią, że trudno je zmienić... Czyżby?

Jeśli jest to ograniczające przekonanie, które masz od lat – to wiara w to, że nie da się go zmienić, jest również przekonaniem, czyż nie?

Każde przekonanie, które Ci nie odpowiada, **MOŻESZ ZMIENIĆ**. Każde!

Robiłeś to już niejednokrotnie. Pamiętasz Świętego Mikołaja? Myślę, że wierzyłeś w niego kiedyś, w latające renifery i puszystego, przemitego staruszka, który lądował na dachu Twojego domu. Wierzysz w niego dzisiaj?

Ja tak :) Tylko inaczej...

Kolejnym torem są *standardy*, jakimi kierujesz się w życiu. Są ludzie, którzy nigdy nie pozwolili sobie na podróżowanie pierwszą klasą. Ba! Znam takich, którzy wkręcają innym różne bzdurne przekonania — tylko po to, by oni sami poczuli się mniej samotni ze swymi przekonaniem.

„Dotrzymaj mi towarzystwa w drugiej klasie, bo po co masz tracić kasę na pierwszą?”

„Zatrzymaj się ze mną w zapyziałym hotelu, bo po co masz płacić cztery razy tyle?”

Znam takich, którzy robią to nieświadomie, ale nieświadome działanie zawsze łatwiej zrozumieć po latach. Robiąc coś w pełni świadomie i z premedytacją, tracą oni na wartości w chwili, gdy inni zorientują się, że zostali nabici w butelkę.

Wybierając pierwszą klasę, poznasz wielu wspaniałych ludzi, którzy też sobie na to pozwolili. Zyskujesz nowe znajomości z ludźmi, którzy chcą czegoś więcej. Usłyszysz wskazówki, które mogą sprawić, że będziesz stać Cię na dużo więcej niż dotychczas!

W podróży zwanej życiem wybierz pierwszą klasę.

Zasługujesz na nią i stać Cię na to!

Ta książka to swojego rodzaju mentalny bilet, dzięki któremu w dużej mierze możesz rozwinąć jakość postrzegania świata i swojej własnej rzeczywistości, która jest dla Ciebie prawdziwa i istotna.

Zawsze istnieje *superpozycja*, która jest najlepszym z możliwych rozwiązaniem każdej sytuacji. Oczywiście za każdym razem robisz to, co robisz, najlepiej jak potrafisz. Jak już to zrobisz, zauważasz, że mogłeś zrobić to jeszcze lepiej. Jedni nazywają to porażką, a inni lekcją. Ta książka jest dla jednych i drugich. Zamiana kierunku myślenia to

odkrywanie nowych, wcześniej niedostrzeganych możliwości, które wciąż masz przed nosem.

Teraz czas na nowe spojrzenie. Zaczynamy.

Pamiętam, jak w czasach szkoły średniej chodziłem z moim przyjacielem na bilard. Uwielbiałem tę grę tak samo jak szachy. Graliśmy całymi dniami. Któregoś razu postanowiłem poćwiczyć. Ustawiłem bilę w *trudnym miejscu*. Wiesz, takim naprawdę trudnym – i uderzyłem.

Bila wpadła do luzu, ale nie do tej, do której chciałem. Poprosiłem przyjaciela, żeby ustawił ją raz jeszcze. Minimalnie zmieniłem kąt uderzenia. Znowu się nie udało. Za trzecim razem zmieniłem kąt jeszcze bardziej – i wpadła. Po kilkunastu uderzeniach miałem to tak opanowane, że 10 na 10 bil wpadło tam, gdzie chciałem.

W życiu bywa podobnie.

Czasami udaje nam się coś fartem. Innym razem dokładnie wiemy, jak stanąć i pod jakim kątem „uderzyć w bilę”, by udało się na pewno.

Bez względu na to, czy się uda, czy nie uda, zawsze możesz zmienić *kąt uderzenia*.

Kiedyś czytałem w pewnej książce historię Larry’ego Birda. Koszykarza NBA, którego poproszono o NIEtrafienie do kosza podczas nagrania reklamy telewizyjnej. Udało mu się NIE trafić dopiero za dziewiątym razem! Jego ciało i umysł dobrze pamiętały, jak ułożyć się do rzutu.

Był zaprogramowany na sukces.

Nigdy nie jest za późno na poprawę tego, co już potrafisz. Teraz jest najbardziej odpowiedni moment na wcielanie tego w życie, a każdy

następny moment jest idealny, by zmienić coś, co nie działa, i zrobić to inaczej.

Pamiętasz? Jedziesz pierwszą klasą. A w niej Twoimi towarzyszami są ludzie, od których warto nauczyć się podejścia i wychwytywania okazji.

Standardy, jakimi kierują się najlepsi, nie są takie same, jakie mieli oni kilka lat temu. Gdyby osiągnęli swój pierwszy cel, pozostaliby w tamtym miejscu na zawsze. Niestety, większość ludzi woli żyć na poziomie przeciętności, spełniając dwie podstawowe potrzeby:

Mieć co zjeść i gdzie mieszkać.

Według Robbinsa, u którego od lat biorę lekcje, istnieje sześć potrzeb, którymi kierujemy się w życiu. Sprawdź, w jaki sposób Ty postrzegasz swoje:

6 potrzeb ludzkich

1. Potrzeba pewności i komfortu (jedzenie, schronienie)

Przez całe życie poszukujemy pewności. Niezależnie od kontekstu. Chcemy mieć pewność, że nasze życie będzie wyglądało cudownie, że nasze dzieci będą miały fantastyczną przyszłość. Każdy z nas chce być czegoś pewien.

Jak to mówi Tony Robbins:

Bóg ma na tyle poczucia humoru, że dał nam też potrzebę niepewności.

2. Potrzeba niepewności

To kolejna z potrzeb, bo pomyśl, co byś czuł, gdybyś był wszystkiego pewien? Wiedziałbyś co się wydarzy każdego ranka, jak zakończy się rozmowa z klientem, ile konkretnie pieniędzy zarobisz w 2034 roku i tak dalej.

Co byś czuł? NUDE!

Tutaj przypomina mi się film „Dzień Świstaka” – każdego dnia to samo, bohater dokładnie wiedział, co się wydarzy i jak się wydarzy. On miał jednak możliwość wpływania na rzeczywistość. Brał lekcję z każdego dnia, który był identyczny, i po kilku jednakowych porankach wreszcie uświadomił sobie, że może coś pozmieniać. Nie pozwolił przewrócić się starszej pani, udaremnić kradzież w sklepie itd. Skorzystał z trzeciej potrzeby:

3. Potrzeba różnorodności

Wszyscy mamy to głęboko zaprogramowane w naszych umysłach. Szukamy czegoś nowego. Chęć zmiany jest pierwszym krokiem, który doprowadza nas do źródła radości. Mówimy o pozytywnej zmianie. Każdy z nas lubi niespodzianki. Jeśli ich nie lubisz – nazywasz je problemami! W każdym razie – pewne rzeczy się nudzą i robimy wtedy miejsce na nowe, inne, lepsze. Gdyby tak nie było, nadal siedzielibyśmy przed czarno-białym telewizorem i czekali, kiedy się wreszcie rozgrzeje kineskop! A dzisiaj siedzimy przed plazmowymi, olbrzymimi ekranami, które cieszą oko nasze i naszych gości.

No właśnie – i tutaj mamy do czynienia z kolejną potrzebą:

4. Potrzeba bycia ważnym

Jest to bardzo interesująca potrzeba, która często ma swoje odbicie w związkach. Pomyśl, kto jest dla Ciebie najważniejszy? Jeśli Ty jesteś tą osobą – świetnie. Widzisz, to coś w rodzaju przeramowania pewnych rzeczy. Lecąc samolotem po raz pierwszy, słuchałem dokładnie, co ma do powiedzenia stewardessa. Kiedy mówiła o zmianie ciśnienia w kabine, wspomniała o najistotniejszej rzeczy. Jeśli podróżujesz z dzieckiem – najpierw włóż maskę sobie, potem dziecku. Szczerze mówiąc, lekko się zdziwiłem, bo dla mnie najważniejszą osobą na świecie jest moje dziecko i zrobię wszystko dla niego. Po kilku minutach zrozumiałem coś naprawdę istotnego. Jeśli coś mi się stanie – nie będę miał możliwości pomóc mojemu dziecku.

Istota ważności ma tutaj wiele płaszczyzn.

Jest mnóstwo ludzi na świecie, którzy są dla mnie ważniejsi nawet ode mnie, ale jeśli ja nie będę obecny przy nich – nic nie będzie miało sensu. To, co robię każdego dnia, to poprawiam jakość mojego życia, by potem pomóc tym, na którym mi najbardziej zależy. Uznaję siebie za osobę naprawdę ważną dla mnie samego, co sprawia, że robię coraz więcej dla nich. I czuję się potrzebny i ważny.

Oczywiście są też ludzie, którzy inaczej dochodzą swojej potrzeby bycia ważnym. W relacjach małżeńskich często zdarza się, że zaczyna się swojego rodzaju konkurencja pomiędzy mężem a żoną: kto zrobił więcej, kto jest lepszy, kto potrafi więcej. Tutaj pojawia się początek końca, bo oboje nie mają świadomości, że są tak samo ważni w swoim związku. On nie osiągnąłby niczego bez jej wsparcia w domu. Ona nie czułaby się bezpiecznie bez niego – i tak dalej. Nie wiem, czy znajomo zabrzmiała dla Ciebie historia o małżeństwie, które bardzo często wspomina o swoich plusach, a jeszcze częściej o minusach swojej drugiej połowy:

„Beze mnie byłaby nikim”,

„Gdyby nie ja, to on żyłby w bałaganie i nic nie mógłby znaleźć”,

„Gdyby nie ja, nie mielibyśmy tego czy tamtego”.

Potyczka trwa rok, dziesięć lat, aż staje się elementem przetargowym dla dzieci, które są zmuszane, by sędziować w tym sporze. To nieetyczne, śliskie i bezsensowne. Jeśli jest nieświadoma, łatwiej ją zrozumieć. Czasami jest tak, że chcemy obronić siebie w oczach innych przed atakami drugiej osoby. Wytaczamy armaty i heja! Gdzie doprowadzi Was taka batalia? Gdzie doprowadzi ona Wasze dzieci?

Rób, co robisz najlepiej, a przede wszystkim **DOCENIAJ** innych za to, co zrobili.

Wystarczy zmienić kierunek skupienia.

Zauważaj to, co robią dobrze inni, a doceniając ich za to, będziesz doceniany i usłyszysz to z ich ust. To jest spełnienie potrzeby ważności bez walki. To piękne, bo kiedy jesteś atakowany, a odpowiadasz milczeniem – stajesz się silny w oczach otoczenia. Stajesz się silny we własnych oczach!

Każdy jest ważny i potrzebny. Egzekwowanie tego na siłę jest ślepym zaułkiem, który prowadzi donikąd. Koncentrując się na tym, kto jest „naj”, tracisz szansę na spełnienie potrzeby numer 4.

Potrzeby miłości i więzi.

Kiedy po raz pierwszy pod Twoje powieki wpadło światło. Kiedy po raz pierwszy usłyszałeś głos swojej matki i ojca. Kiedy po raz pierwszy poczułeś ich ciepło, gdy brali Cię na ręce – dałeś im i sobie więź. To moim zdaniem jedna z najważniejszych potrzeb ludzkich. Wtedy właśnie narodziła się w tobie potrzeba miłości. Dlatego wyciągałeś ręce w ich kierunku, gdy chciałeś poczuć się bezpiecznie. Życie bez więzi i miłości jest jak niezapisana lektura. Każdy z nas chce być kochany i kochać innych. To właśnie daje nam szczęście.

Kiedy wyjeżdżam na szkolenia, które trwają więcej niż tydzień, to chociaż dostaję tam potężną dawkę energii i nowej wiedzy, chcę wracać szybciej. Żeby zobaczyć, jak działa potrzeba miłości, wystarczy pojechać na lotnisko i popatrzeć na tych, którzy się witają.

Kolejne dwie potrzeby są duchowe. Twoje własne, wewnętrzne, które prowadzą dalej niż inne.

Dlaczego warto mieć pełną wersję?

Pokaż, Mariusz Szuba
na co **Cię stać**



Skuteczna sztuka wyznaczania
i realizacji celów krok po kroku

ZŁOTE
MYŚLI

Pełną wersję książki zamówisz na stronie wydawnictwa
Złote Myśli

<http://mariusz-szuba.zlotemysli.pl>